

Sygn. akt XV Ca 288/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

Sędzia: SO Michał Wysocki (spr.)

Sędzia: SR del. Magdalena Kociorska

Protokolant: protokolant sądowy Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 26 września 2013 r.

sygn. akt V C 34/13

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

/-/ M. Wysocki/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ M. Kociorska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2013r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie z powództwa Z. S. przeciwko A. S., o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000zł płatną w następujący sposób: pierwsza rata w wysokości 5.000zł, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, kolejne raty po 5.000zł płatne po upływie kolejno roku i dwóch lat, od dnia płatności pierwszej raty; wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek raty (pkt 1 wyroku); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2 wyroku); a także odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu, obciążając nimi powoda, w zakresie przez niego poniesionym (pkt 3 wyroku).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 grudnia 2009r. H. S. wykupiła na własność mieszkanie komunalne położone w P. przy ul. (...). Pieniądze na wykup mieszkania, w kwocie ok. 20.000zł, pochodziły z oszczędności pozwanego A. S. i jego żony. Pomogli także teściowie A. S.. Zmarła H. S. nie wyłożyła żadnych środków na kwotę konieczną do wykupu, gdyż ich nie

miała, natomiast pozwany nie mógł samodzielnie wykupić przedmiotowego lokalu, ponieważ nie był głównym najemcą. Wszelkich formalności związanych z wykupem mieszkania dopełnił pozwany A. S., mając na to upoważnienie H. S.. Pozwany poniósł również wszelkie koszty wykupu. Stron ustaliły wcześniej, że po dokonaniu wykupu spadkodawczyni podaruje lokal wnukowi, bowiem mieszkał on w nim wraz z rodziną od wielu lat, a nadto dziadkowie od wielu lat mieli zamiar mu go przekazać. Dlatego też, pozwany decyzją dziadków, choć w nim nie mieszkał, był zameldowany w przedmiotowym mieszkaniu od dziecka. Podczas wspólnego ze spadkodawczynią zamieszkiwania, wszyscy domownicy korzystali z wszystkich pomieszczeń znajdujących się w mieszkaniu. Duży pokój używany był jako pokój gościnny. H. S. miała swój pokój, który został wyremontowany przez pozwanego jeszcze przed zawarciem umowy darowizny.

W dniu 22 stycznia 2010r. H. S. aktem notarialnym podarowała lokal przy ul. (...) w P., pozwanemu A. S.. O tym, że mieszkanie ma być przeznaczone dla A. S. wiedział jego ojciec oraz K. B., czyli dzieci H. S.. Powód nie był poinformowany ani o fakcie wykupu lokalu, ani jego podarowaniu pozwanemu.

W mieszkaniu przy ul. (...)w P.wraz z H. S.mieszkał pozwany A. S.wraz z żoną i dwójką małoletnich córek. W 2008r. H. S.uległa wypadkowi, w wyniku którego złamała kręgosłup. Od tego momentu, H. S.wymagała stałej opieki przez całą dobę, gdyż nie mogła sama chodzić. Opiekę nad H. S.sprawował wtedy pozwany A. S., jego żona, matka oraz córka H. S.– K. B.. K. B.przychodziła codziennie i zajmowała się matką, jak również finansowała w znacznej części wykup leków, środków opatrunkowych oraz w całości koszty wyjazdów rehabilitacyjnych. Bezpośrednio po wypadku, gdy H. S., była w bardzo złym stanie, K. B.i ojciec pozwanego zorganizowali spotkanie z powodem, na którym mieli zdecydować o zapewnieniu H. S.opieki, w postaci umieszczenia jej w domu opieki lub wynajęcia opiekunki, której koszty miały pokrywać dzieci H. S.. Powód Z. S.nie zgodził się na propozycje stwierdzając, iż spadkodawczynią mają opiekować się ci, którzy z nią mieszkają. Od tego momentu relacje między powodem a ojcem pozwanego uległy znacznemu pogorszeniu. Powód nie uczestniczył w finansowaniu leczenia czy zakupie leków dla H. S., jak również nie brał udziału w opiece nad nią, ograniczając się do sporadycznych wizyt towarzyskich. Przed pogorszeniem się stanu zdrowia H. S., powód i jego rodzina również nie brali czynnego udziału w życiu rodziny, nie brali udziału w uroczystościach rodzinnych, nie odwiedzali spadkodawczyni, ani nie interesowali się jej życiem. Święta H. S.spędzała u córki K. B.lub z pozwanym i jego rodziną.

W czasie choroby powód Z. S. odwiedzał matkę rzadko, kilka razy w miesiącu. Czasem zabierał ze sobą wnuczkę. Odkąd H. S. uległa wypadkowi, powód mógł odwiedzać matkę po wcześniejszym umówieniu, ponieważ H. S. nie chodziła i ktoś z domowników musiał być obecny, żeby otworzyć powodowi drzwi. Dzieci i żona powoda nie odwiedzały H. S. i nie utrzymywały z nią kontaktu. Żona powoda nie utrzymywała kontaktów z teściową od wielu lat. Pozwany w żaden sposób nie utrudniał powodowi kontaktów z matką.

H. S.zmarła w dniu 2 stycznia 2012r. w P.. Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego (...)w P.z dnia 4 lipca 2012r. spadek po H. S.na podstawie ustawy nabyli córka K. B., syn Z. S.oraz syn G. S.w 1/3 części każde z nich.

Pogrzeb H. S. zorganizowała córka, K. B.. Pozwany wraz z rodziną często odwiedzają grób babci, H. S.. Powód i jego rodzina nie odwiedzają grobu H. S..

Pozwany A. S. jest zatrudniony w Fabryce (...), jako zaopatrzeniowiec i z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w wysokości 1.600zł brutto. Żona pozwanego jest zatrudniona jako sprzedawca i również otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.600zł brutto. Pozwany i jego żona nie mają innych źródeł dochodu. Pozwany i jego żona mają na utrzymaniu dwójkę małoletnich córek, w wieku 14 i 15 lat. Pozwany i jego żona otrzymują dodatek mieszkaniowy i zasiłek rodzinny na dzieci. Korzystają również z pomocy rodziców i nie mają żadnych oszczędności.

Powód Z. S. jest obecnie na emeryturze i z tego tytułu otrzymuje ok. 2.500zł miesięcznie. Żona powoda również jest na emeryturze, w wysokości 1.000zł. Powód i jego żona sami prowadzą gospodarstwo domowe, nie mają nikogo na utrzymaniu. Koszty utrzymania mieszkania wynoszą powoda ok. 700zł miesięcznie. Powód spłaca również kredyt mieszkaniowy w wysokości 1.000zł miesięcznie.

Pismem z dnia 6 listopada 2012r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 33.333zł z tytułu zachowku, w terminie 7 dni od dnia doręczenia. Pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 8 listopada 2012r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, zeznań świadków i stron. Za w pełni wiarygodne Sąd ten uznał zeznania świadków K. C., K. B., W. S., M. S., M. Ś. i K. D.. Z kolei co do zasady za niewiarygodne, Sąd I instancji uznał zeznania świadków J. S., M. S. oraz J. S. (1), podchodząc do zeznań tych świadków z dużą ostrożnością, a to z uwagi na fakt, iż świadkowie ci są najbliższą rodziną powoda, a nadto, jak sami wskazywali, nie utrzymywali kontaktów z H. S., wobec czego nie posiadali wiedzy na temat sprawowania nad nią opieki. Świadkowie, podkreślając iż interesowali się spadkodawczynią, jednocześnie nie wiedzieli nawet na jakie choroby cierpiała H. S. i co było przyczyną jej unieruchomienia. Świadkowie zgodnie wskazywali jednakże, iż powód co tydzień, a nawet częściej, odwiedzał matkę, a także, iż wspomagał ją finansowo, co jednak nie znalazło w całości potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w uznanych za wiarygodne zeznaniach innych świadków. Małą wartość dowodową miały z kolei zeznania świadków R. P. oraz B. D., gdyż świadkowie ci nie znali osobiście H. S. ani jej rodziny, za wyjątkiem powoda. Nadto za wiarygodne w części Sąd Rejonowy uznał zeznania powoda Z. S., nie dając wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej podnosił, iż odwiedzał matkę przynajmniej raz w tygodniu oraz że wspomagał ją finansowo, bowiem nie znalazły one odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także jakoby pozwany utrudniał mu kontakty z matką, a co przejawiać się miało w konieczności umawiania wizyt i brakiem udostępnienia kluczy do mieszkania matki. Za wiarygodne w całości Sąd I instancji uznał z kolei zeznania pozwanego A. S., gdyż znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym uznanych za wiarygodne zeznaniach świadków.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Zdaniem Sądu I instancji, powództwo zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w części uznanej przez pozwanego. W pozostałym zakresie, przeciwko jego zasadności przemawiały zasady współzycia społecznego. Między stronami nie było sporu co do tego, iż powodowi przysługuje prawo do zachowku po zmarłej H. S., jak również co do tego, iż pozwany, jako obdarowany przez nią, jest co do zasady – jako obdarowany przez spadkodawcę, zobowiązany wobec powoda z tego tytułu.

Następnie Sąd ten podniósł, że specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, iż stanowi ono urzeczywistnienie obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter tej instytucji, ma zatem wpływ na ocenę roszczenia w tym zakresie, z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, o których mowa w art. 5 kc. Ocena ta jest w tej sytuacji zaostrzona i do przyjęcia, iż ma miejsce nadużycie prawa, może dojść jedynie w przypadkach szczególnie rażących. Według Sądu Rejonowego, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż spadkodawczyni H. S., w ostatnich latach swojego życia, nie miała środków na pokrywanie swoich bieżących potrzeb – zwiększonych wydatkami związanymi z chorobą. Nie miała ona również żadnego majątku, w związku z czym nie pozostał po niej żaden spadek rozumiany jako określona masa majątkowa. W związku z wieloletnim zajmowaniem lokalu nr (...), przy ul. (...)w P., przysługiwało jej natomiast uprawnienie do wykupu w/w lokalu ze stosowną bonifikatą od M. P., na co jednak – jak wskazano powyżej, nie miała środków. Jak wynika z zeznań świadków, środki na wykup lokalu przez spadkodawczynię, w całości pochodziły od pozwanego i jego rodziny i stanowiły ich jedyne oszczędności. Pozwany pokrył również same koszty wykupu. Zgodnie z porozumieniem ze spadkodawczynią, wykupiła ona więc od M. P. lokal, a następnie przekazała go – w drodze darowizny pozwanemu. W ocenie tego Sądu, już sama ta okoliczność, a więc iż spadkodawczyni uczyniła na rzecz pozwanego darowiznę lokalu, do którego prawa uzyskała wyłącznie dzięki środkom pozwanego i w wykonaniu wcześniejszego porozumienia z nim – o czym świadczy bliskość czasowa wykupu lokalu i darowizny, stanowiłoby argument przeciwko uwzględnieniu powództwa. Zauważyć bowiem należy, iż lokal przekazany na rzecz pozwanego stanowi jedyny składnik majątkowy, podlegający zaliczeniu do spadku po H. S., a zatem, gdyby pozwany nie sfinansował wykupu lokalu, spadkodawczyni nie byłaby jego właścicielką i nie pozostałby po niej żaden spadek. Co więcej, jak słusznie zauważył sam pozwany, on jako osoba najbliższa, stale mieszkający ze spadkodawczynią w lokalu w chwili jej śmierci – nadal miałby do

niego prawo zależne. Istotą zachowku, jak to zostało wskazane powyżej, jest urzeczywistnienie moralnych praw osób najbliższych dla spadkodawcy, do jego dorobku (spadku po nim). Tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy, jak słusznie zwróciła uwagę również świadek K. B., darowane pozwanemu prawo do lokalu, nie stanowiło „dorobku” H. S., rozumianego jako majątek zgromadzony dzięki pracy i staraniom spadkodawcy. Gdyby pozwany nie wyłożył bowiem środków na jego wykup, spadkodawczyni sama by go nie wykupiła. W okolicznościach niniejszej sprawy, ponoszenie przez pozwanego „konsekwencji” wyłożenia tych środków, w postaci konieczności zapłaty powodowi należnego zachowku, jawi się jako oczywiście sprzeczne z zasadami uczciwości i byłoby nie do pogodzenia z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, jako rażąco godzące w zasady wyrażone w art. 5 kc.

Rozstrzygając sprawę Sąd Rejonowy miał na uwadze również sytuację majątkową stron. Powód – emeryt wraz z żoną, nie mają nikogo na utrzymaniu, osiągając łącznie dochód w wysokości ok. 3.500zł. Pozwany natomiast wraz z żoną, utrzymują dwoje małoletnich dzieci, otrzymując najniższe wynagrodzenia ze stosunku pracy. W związku z brakiem środków, korzystają oni z pomocy opieki społecznej w postaci dodatku mieszkaniowego, a także ze wsparcia rodziców. Kwota wyłożona na pokrycie kosztów nabycia praw do lokalu przez spadkodawczynię, stanowiła jedyne oszczędności pozwanego i jego żony. W tej sytuacji, również porównanie sytuacji majątkowej stron, uzasadniało oddalenie powództwa poza kwotę uznaną przez pozwanego, a także rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, tak by pozwany mógł ją spłacić bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania swojej rodziny. Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie rozłożenia należności na raty stanowił art. 320 kpc.

Sąd miał na uwadze pomocniczo również relacje panujące „na linii” uprawniony do zachowku – spadkodawczyni. Relacja ta, nie ma bowiem pierwszorzędno znaczenia z rozpatrywanego punktu widzenia, aczkolwiek nie może zostać całkiem pominięta i może być uznana za okoliczności potęgujące stan „nadużycia prawa”. W niniejszej sprawie, zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, iż powód – w sytuacji, gdy spadkodawczyni znajdowała się w potrzebie, nie udzielał jej wystarczającej pomocy, nie interesował się jej stanem zdrowia, ani też nie pomagał w opiece nad spadkodawczynią. Rodzina powoda przez wiele lat nie utrzymywała relacji ze spadkodawczynią, o czym świadczy fakt, iż jej członkowie – wnuki spadkodawczyni, nie posiadali żadnej wiedzy odnośnie jej stanu zdrowia w okresie kilku ostatnich lat życia, poza ogólnym pojęciem o tym, iż „chorowała”. Taki stan rzeczy, jak wynika z relacji świadków, miał istotny wpływ na spadkodawczynię, która go nie akceptowała. Rzadkie wizyty powoda i brak kontaktu ze strony jego dzieci – wnuków spadkodawczyni, rodziły w spadkodawczyni żal i smutek, unikała ona w związku z tym rozmów na te tematy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji orzekł jak w pkt 1 wyroku, oddalając powództwo w pkt 2.

O kosztach procesu, Sąd ten orzekł w oparciu o art. 100 i 102 kpc i art. odstępując od obciążania pozwanego tymi kosztami. Sąd miał na uwadze trudną sytuację majątkową pozwanego, który uznał powództwo w części przy pierwszej czynności procesowej, a w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. W ocenie Sądu, pozwany osiągając wraz z żoną dochody miesięczne w wysokości łącznie ok. 2.000zł, mając na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci, a nadto będąc obciążonym obowiązkiem zapłaty zachowku na rzecz powoda, nie będzie w stanie dodatkowo ponieść kosztów postępowania nawet w części, bez koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który wywiódł apelację, zaskarżając je w części tj. w pkt. 1 w zakresie w jakim wierzytelność z tytułu zachowku rozłożono na trzy raty płatne corocznie oraz w pkt. 2 i 3. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- 1) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia w postaci art.233§1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dowolnej ocenie wiarygodności i mocy dowodowej materiału dowodowego zebranego w sprawie bez wszechstronnego jego rozważenia;
- 2) błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku polegające na nieuprawnionym ustaleniu, że powód odwiedzał spadkodawczynię rzadko, w sposób niedostateczny zajmował się matką oraz, że nie

odwiedza grobu spadkodawczyni, a także że to pozwany de facto wykupił mieszkanie spadkodawczyni przeznaczając na to własne pieniądze;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 5 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie względnie nieprawidłową interpretację.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 33.333zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł m.in., że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o zeznania świadków - członków najbliższej rodziny pozwanego, którzy byli bezpośrednio zainteresowani treścią wydanego orzeczenia. Jednocześnie omawiając podstawy dla których omówiono wiarygodności zeznaniom świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, Sąd Rejonowy zaznaczył, że poszedł do oceny zeznań żony i dzieci powoda z dużą ostrożnością a to z uwagi na fakt, że są oni najbliższą rodziną powoda. Następnie apelujący wskazał, że Sąd I Instancji ustalając stan faktyczny uznał, że spadkodawczyni wykupiła mieszkanie w grudniu 2009r., korzystając z pieniędzy pozwanego. Ustalenia te dokonano wyłącznie w oparciu o zeznania pozwanego, jego żony i matki. Tymczasem okoliczność ta nie została potwierdzona żadnym obiektywnym dowodem - np. umową pożyczki, wyciągami z rachunków bankowych, lokat i innych instrumentów finansowych pozwanego z końca roku 2009. Twierdzeniom pozwanego dotyczącym jego oszczędności przeczy również jego sytuacja majątkowa, którą Sąd I instancji uznał za złą. Powód zarzucił również błędne ustalenia w zakresie relacji panujących pomiędzy powodem i spadkodawczynią, wskazując, iż w tym elemencie Sąd I instancji dokonuje ustaleń wzajemnie sprzecznych jak i wywodzi nieuzasadnione wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego. Powodowi nie można zasadnie zarzucać, że w sposób niewłaściwy nie zajmował się swoją matką, zaś takie ustalenia uzasadniały zdaniem Sądu I instancji obniżenie należnego powodowi zachowku. Całkowicie dowolne i oparte wyłącznie na zeznaniach pozwanego i jego najbliższych są ustalenia że pozwany i jego rodzina nie odwiedzają grobu H. S.. Apelujący sprzeciwił się również obarczaniu powoda odpowiedzialnością za zachowanie dorosłych członków jego rodziny. Odnosząc się do kwestii składu spadku, w/w podniósł, że Sąd pominął bonifikatę jaką mogła uzyskać wyłącznie spadkodawczyni jako najemca lokalu komunalnego. Bonifikata ta miała realną wartość i jako uprawnienie jej przysługujące wchodziła w skład majątku H. S..

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany A. S. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy był materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przed Sądem Rejonowym – strony nie domagały się w postępowaniu apelacyjnym przeprowadzenia dalszych dowodów, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodów z urzędu. Stan faktyczny sprawy należało uzupełnić o ustalenie, że wartość będąca podstawą ustalenia wysokości zachowku z uwagi na wartość spornego mieszkania położonego w P. przy ul. (...) wynosiła 200.000zł. Okoliczność ta nie budziła wątpliwości, tym bardziej, że nie była kwestionowana w toku procesu przez stronę pozwaną.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że powodowi co do zasady przysługiwałoby roszczenie w wysokości żądanej w pozwie (art.991 kc w związku z art.931§1 kc oraz art. 993 kc i art. 994 kc). Również to nie było kwestionowane przez pozwanego, który przed Sądem I instancji uznał powództwo w części, tj. do kwoty 15.000zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie tylko w części z uwagi na zaistnienie przesłanek do zastosowania przepisu art. 5 kc. Kwestię zastosowania powyższego przepisu należy rozważać w trzech aspektach, a mianowicie oceniając: stosunek powoda do

spadkodawczyni H. S. i ich wzajemne relacje, niemożność znalezienia przez pozwanego środków na spłatę powoda m.in. z uwagi na fakt zamieszkiwania pozwanego wraz z rodziną w spornym lokalu mieszkalnym, a także źródła pochodzenia środków pieniężnych przeznaczonych na wykup tego lokalu przez spadkodawczynię. To właśnie w/w okoliczności mogły w tym wypadku stanowić podstawę zastosowania art. 5 kc i w tym zakresie skontrolować należało prawidłowość ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku i ich ocenę prawną.

W ocenie Sądu Okręgowego, podzielić należy stanowisko prezentowane w apelacji przez powoda co do tego, że jego wzajemne stosunki z matką i postawa powoda względem niej, nie stanowiły okoliczności tego rodzaju, które mogłyby uzasadniać zastosowanie art.5 kc. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód odwiedzał matkę i starał się jej pomagać. Oczywiście nie odbywało się to z taką częstotliwością jakiej można byłoby oczekiwać – w szczególności jakiej oczekiwałaby H. S., gdyż z zeznań świadków wynika, iż bardzo zależało jej na kontaktach z powodem, wyczekiwała tych spotkań i za każdym razem były dla niej wielkim przeżyciem. Zwrócić należy uwagę przy tym, że również Sąd I instancji ustalił, iż powód odwiedzał matkę kilka razy w miesiącu. Nie było zatem tak, że powód w ogóle nie utrzymywał z nią kontaktów. Odnosząc się z kolei do kwestii interesowania się przez powoda grobem swojej matki, to nie zostało to przez stronę pozwaną wykazane, w szczególności nie podnosiła ona tego w odpowiedzi na pozew. Zdaniem Sądu Okręgowego, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał więc na tak daleko idące ustalenia jak te poczynione przez Sąd Rejonowy. Nie można też obciążać powoda postawą członków jego rodziny, którzy w zasadzie nie utrzymywali kontaktów z odpowiednio teściową i babcią, nie interesowali się jej losem. Te okoliczności nie uzasadniały więc zastosowania art.5 kc.

Przechodząc do drugiej ze wspomnianych kwestii, czyli niemożności zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem z uwagi na brak możliwości uzyskania przez pozwanego środków na spłatę powoda, m.in. z powodu zamieszkiwania przez niego w przedmiotowym lokalu, stwierdzić należy, że także ta okoliczność nie mogła stanowić podstawy zastosowania art. 5 kc. Co prawda orzecznictwo dopuszcza możliwość uznania w takim przypadku, że żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (uchwała z dnia 19 maja 1981r., sygn. III CZP 18/81, publ. OSNC 1981/12/228), tym niemniej Sąd ten zaznaczył, że w każdym wypadku należy brać pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy, w tym w szczególności możliwości zarobkowe zobowiązanego z tytułu zachowku. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, w tym wypadku nie było podstaw do podzielenia argumentów pozwanego. Zdaniem Sądu, mimo zaspokajania w spornym lokalu potrzeb mieszkaniowych przez pozwanego i jego rodzinę, w chwili obecnej nie ma przeciwwskazań chociażby do tego, że jeżeli pozwany nie miałby innego źródła do pozyskania niezbędnych na spłatę środków, żeby dokonał sprzedaży spornego lokalu, kupując następnie inny lokal (np. o niższym standardzie, mniejszej powierzchni), a za różnicę w cenie, spłacił powoda. Według Sądu II instancji taka możliwość istnieje, a pozwany nie wykazał, aby istniały ku temu jakiegokolwiek przeszkody. Ewentualnie rozważenia wymagałoby, czy na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu nie stanęłaby kwestia zwrotu bonifikaty uzyskanej przy wykupie mieszkania przez spadkodawczynię, niemniej strona pozwana nie przedstawiła chociażby umowy wykupu, z której wynikałby taki obowiązek. Skoro nie są znane warunki umowy zawartej z M. P., to tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że w wypadku ewentualnej sprzedaży lokalu przez pozwanego, byłby on zobowiązany do zwrotu bonifikaty, w jakim okresie i wysokości. Stwierdzić zatem należy, że argument pozwanego o konieczności zamieszkiwania przez niego w spornym lokalu, również nie mógł być podstawą uznania, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, to ostatnia ze wskazanych kwestii tj. pochodzenie środków przeznaczonych na wykup mieszkania przez matkę powoda, miała decydujące znaczenie w kontekście rozważania możliwości zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 5 kc. Wbrew zarzutom powoda, brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu I instancji, co do tego, iż środki te w rzeczywistości pochodziły od pozwanego i jego małżonki. Sąd ten na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz zeznań pozwanego, zasadnie przyjął, że spadkodawczyni H. S., nie posiadała majątku ani środków pieniężnych, które pozwalałyby jej na samodzielne wykupienie mieszkania od M. P., w związku z czym na ten wykup, przeznaczone zostały w rzeczywistości oszczędności pozwanego. Warto przy tym podkreślić, że sam powód w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wykazywał, żeby środki poniesione na wykup mieszkania pochodziły z majątku spadkodawczyni lub jakiegoś innego źródła niż od

pozwanego i jego żony. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że jego matka posiadała majątek pozwalający na poniesienie kosztów wykupu mieszkania. Podczas gdy przesłuchani w sprawie świadkowie – przede wszystkim K. B. i M. S. – wprost zeznali, że to pozwany wyłożył kwotę 19.000zł niezbędną na wykup mieszkania i słowa tych osób nie zostały zakwestionowane przez powoda w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Żona pozwanego w sposób przekonywujący wyjaśniła nadto, że na tę kwotę składały się oszczędności jej i męża, kwota uzyskana z zakładu pracy, a także pieniądze przekazane przez jej rodziców. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków w tym zakresie, a w szczególności na ocenę tych zeznań nie mogła mieć okoliczność, że część świadków należała do kręgu osób najbliższych dla pozwanego. Powód nadto nie wykazał, żeby H. S. miała własne środki, a biorąc pod uwagę że jej jedynym dochodem była niewielka emerytura, którą w większości wydatkowała na leki, i w ostatnich latach życia korzystała ze wsparcia finansowego pozwanego oraz córki K. B., to trudno uznać, że posiadała własne oszczędności. Gdyby tak było, to z pewnością wykorzystywałaby je na własne utrzymanie, a nie korzystała z pomocy rodziny. W tym miejscu należy dokonać oceny powyższej okoliczności, że środki na wykup mieszkania pochodziły od pozwanego i jego żony, z punktu widzenia sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego. Zgodzić należy się oczywiście z powodem, że w przypadku roszczenia o zachowek, możliwość zastosowania art. 5 kc jako podstawy oddalenia powództwa, należy stosować tylko wyjątkowo, przede wszystkim z uwagi na charakter roszczenia. Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie należało zastosować przepis art. 5 kc i oddalić na tej podstawie żądanie powoda w części przekraczającej kwotę uznaną przez pozwanego. W okolicznościach niniejszej sprawy można przyjąć, że gdyby nie przekazanie przez pozwanego środków na wykup mieszkania, to w chwili śmierci H. S., w skład spadku po niej (pomijając oczywiście to, że przed śmiercią doszło do zawarcia umowy darowizny) nie wchodziłby istotny majątek. W tej sytuacji, wyrok uwzględniający powództwo w całości byłby niesłuszny i niezgodny z szeroko rozumianym poczuciem sprawiedliwości. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę na to, że w podobnym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny w P. uznał, iż w takiej sytuacji istnieje podstawa do wyłączenia uprawnienia do zachowku (wyrok z dnia 9 października 1997r., sygn. I ACa 484/97, publ. LEX nr 1278122), podczas gdy w niniejszej sprawie powód i tak otrzymuje blisko połowę wartości zachowku. Takie rozstrzygnięcie, w ocenie Sądu II instancji, odpowiada istocie art. 5 kc, gdyż powód z jednej strony otrzymuje część świadczenia, a z drugiej strony nie obciąża to w sposób nadmierny pozwanego, albowiem jego sytuacja majątkowa pozwala na wykonanie wyroku w taki sposób jaki przyjął Sąd Rejonowy.

Ponadto wskazać należy, że Sąd ten w sposób trafny zastosował art. 320 kpc uznając, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Wbrew twierdzeniom apelującego nie jest tak, że sytuacja życiowa i majątkowa jego oraz pozwanego są podobne. Wystarczy wskazać, że dochód samego powoda jest wyższy od łącznych dochodów pozwanego i jego żony, a dodatkowo pozwany ma na swoim utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc, apelację powoda oddalił w całości jako bezzasadną (pkt 1).

Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł w oparciu o treść art. 102 kpc, odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów tego postępowania pozwanemu mimo, że ten przegrał sprawę w całości (pkt 2). Sąd Okręgowy stanął w tym zakresie na stanowisku, że skoro rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależało od oceny i uznania Sądu – odwołania się do art. 5kc - to nie było podstaw do obciążania powoda kosztami procesu (wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w kwocie 1.200zł) – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1973r. II PZ 49/73, LEX nr 7337.

SSO J. Andrzejak - Kruk SSO M. Wysocki SSR M. Kociorska